

Sygn.akt III AUa 1204/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Piotr Prusinowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2015 r. w B.

sprawy z odwołania K. G. (1) i K. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji K. G. (1) i K. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 maja 2014 r. sygn. akt V U 57/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję z dnia 19 listopada 2013 r. w ten sposób, że ustala podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. G. (1) z tytułu zatrudnienia u K. Z. od miesiąca lipca 2013r. na kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie koszty procesu za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1204/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 19 listopada 2013 r. w oparciu o przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń oraz art. 58 § 1 k.c. i art. 300 k.p.:

1. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. G. (1) z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u K. Z. od dnia 3 czerwca 2013 r. jest nieważna z mocy prawa, zgodnie z art. 58 k.c. i ma na celu obejście przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa;

2. ustalił, poczynając od miesiąca lipca 2013 r. - podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. G. (1) w wysokości 1.600 zł miesięcznie, czyli w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych

przepisach; przy czym za miesiące, w których wskazywane były okresy niezdolności do pracy, podstawa wymiaru składek powinna być ustalona z uwzględnieniem zasad określonych w art. 92 k.p.

Odwołanie od powyższej decyzji wnieśli płatnik składek - K. Z. i K. G. (1). Odwołujący podnieśli, że nie zmierali do obejścia przepisów prawa, skoro przepisy nie ograniczają stron umowy w zakresie wysokości wynagrodzenia, zaś postępowanie organu rentowego budziło poważne wątpliwości.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy podtrzymał swoje stanowisko zajęte w sprawie, wniósł o oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. oddalił odwołanie (pkt 1 sentencji wyroku) i zasądził od K. G. (1) i K. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji wyroku).

Według ustaleń Sądu Okręgowego poza sporem było, że K. G. (1) i K. Z. działający pod firmą (...) zawarli w dniu 31 maja 2013 r. umowę o pracę na czas określony do dnia 31 maja 2015 r. K. G. (1) zobowiązała się do wykonywania pracy na stanowisku kierownika-sprzedawcy w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu, z wynagrodzeniem 4.500 zł. Miejszem pracy miał być sklep (...) w B.(...)sklep z odzieżą w B. (ul. (...)) oraz siedziba firmy przy ul. (...).

Głównym przedmiotem działalności płatnika składek jest działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne oraz szereg innych czynności, w tym sprzedaż detaliczna. K. Z. w okresie zatrudnienia K. G. (1) prowadził sklep spożywczy oraz sklep z używaną odzieżą. Wyposażenie sklepu spożywczego oraz sklepu z odzieżą używaną kupił od świadka P. K. (1). Na negocjacje odnośnie warunków wynajmu sklepu (...) przyjeżdżali razem. Zachowywali się, jak małżeństwo. W okresie zatrudnienia K. G. (1) miała reprezentować pracodawcę, organizować i optymalizować działania firmy, dbać o zadowolenie i pełną satysfakcję klienta. Ponadto do jej zadań m.in. należało prowadzenie ewidencji pracowników, zastępowanie obsługi klienta w razie potrzeby, zamawianie towarów, codzienne rozliczanie się z zaliczki kasjerskiej, utargów i zwrotów opakowań. W zakresie zatrudniania i zwalniania pracowników K. G. (1) posiadała upoważnienie do składania oświadczeń w imieniu K. Z.. Sąd Okręgowy ustalił też, że K. G. (1) miała prowadzić za niego działalność gospodarczą w okresie jego nieobecności z powodu częstych delegacji poza B. W okresie października-listopada K. Z. przebywał w B. i K., gdzie wykonywał czynności w ramach głównego przedmiotu swojej działalności. K. G. (1) prowadziła oba posiadane przez niego sklepy. Rozszerzyła działalność gospodarczą płatnika składek o chemię z Niemiec i Anglii. K. Z. nie zatrudniał nikogo na miejsce K. G. (1), albowiem jej nieobecność w pracy miała być krótka, a jemu trudno zaufać osobie trzeciej. Działalność w zakresie odzieży używanej zakończył.

Na podstawie list płac K. Z. oraz potwierdzeń przelewów Sąd Okręgowy ustalił, że osoby zatrudnione na stanowisku kasjer-sprzedawca, które pracowały w sklepie (...) otrzymywały wynagrodzenie w kwotach od około 1.300 zł do 1.800 zł.

Sąd Okręgowy ustalił także, że K. G. (1) i K. Z. są w związku od 2010 r. K. G. (1) przed rozpoczęciem pracy u K. Z. znajdowała się na urlopie wychowawczym w firmie (...) -7. Pierwszym dzieckiem w okresie jej zatrudnienia u płatnika składek zajmowała się jego matka. K. G. (1) często pracę wykonywała w domu na laptopie. Ze zwolnienia lekarskiego korzystała z końcem sierpnia, a następnie z końcem września 2013 r. W dniu 5 listopada 2013 r. K. G. (1) urodziła drugie dziecko, którego ojcem jest K. Z..

Sąd Okręgowy ustalił też, że świadkowie S. K. oraz G. W. były klientkami K. G. (1) w sklepie z odzieżą używaną i artykułami chemii gospodarczej. K. G. (1) zajmowała stanowisko sprzedawczyni. W okresie pracy była w ciąży. Sklep został zamknięty przez okres jesienny i zimowy.

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), a także art. 22 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu, spór w niniejszej sprawie nie dotyczył kwestii istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, ani pozorności umowy o pracę, gdyż z przeprowadzonych dowodów (zeznań świadków P. K. (1), S. K. oraz G. W.) wynika, że K. G. (1) faktycznie prowadziła sklep z odzieżą używaną i artykułami chemii gospodarczej. Spór dotyczył tego, czy ustalone przez K. Z. i K. G. (1) wynagrodzenie odpowiadało wykonywanej przez nią pracy. W związku z tym Sąd Okręgowy powołał się na art. 58 § 1 i 3 k.c. Sąd ten stwierdził, że umowa zawarta pomiędzy płatnikiem składek, a zainteresowaną była ważna i faktycznie wykonywana w zakresie prowadzenia sklepu z odzieżą używaną, na co wskazuje treść przedstawionych dokumentów oraz zeznań świadków. Zdaniem tego Sądu, poprzez ustalenie kwoty wynagrodzenia w wysokości 4.500 złotych strony w istocie dążyły do obejścia prawa. Sąd Okręgowy podkreślił, że zarówno K. G. (1), jak i odwołujący K. Z. próbowali w postępowaniu kontrolnym prowadzonym przez ZUS zataić fakt, że pozostają w konkubinacie oraz wychowują wspólne dziecko (obecnie dwoje dzieci). W ocenie tego Sądu, nieprawdziwe okazały się ich twierdzenia, że K. G. (1) rzekomo poszukiwała pracy przez Internet, a K. Z. nie od razu pomyślał, że może zatrudnić swoją konkubinę. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro pozostają oni ze sobą w związku, wychowują razem obecnie dwoje dzieci, to z pewnością dzielili się informacjami odnośnie swojego życia zawodowego oraz wspólnego życia rodzinnego, tym bardziej, że K. Z.łożył na utrzymanie małoletniego dziecka.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawianie w toku kontroli CV K. G. (1) złożone K. Z., podania o pracę, czy twierdzenia przez obydwójce, że praca K. G. (1) była wynikiem kontaktów poprzez znajomych, było próbą zatajenia rzeczywistych bliskich, konkubenckich relacji między obydwójcem odwołujących.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka P. K. (1). Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, zakres obowiązków K. G. (1) jako kierownika- sprzedawcy, w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu, jest całkowicie fikcyjny. O fikcyjności zapisów świadczy ujęcie tych obowiązków w prawie czterdziestu punktach, z których pierwsze 7 (ewidencja zatrudnionych, prowadzenie akt osobowych, sporządzanie umów pracowniczych, organizowanie i kontrola sklepn bhp, ewidencja czasu pracy i urlopów) dotyczy czterech pracowników K. Z., wliczając K. G. (1). Druga część obowiązków to dokonywanie przelewów, co przy skali działalności K. Z., w dobie Internetu, zajmować mogło średnio co najwyżej kilka minut dziennie. Kolejne wymienione obowiązki K. G. (2) - kierowanie zespołem i prowadzenie sekretariatu nijak się mają do trzyosobowej obsady sklepu spożywczego i jednoosobowej sklepu z odzieżą używaną, gdzie pracowała sama odwołująca. A reszta punktów z wykazu obowiązków to uszczegółowione do granic absurdu oczywiste obowiązki sprzedawcy w sklepie (na przykład „wydawanie reszty”, „wydawanie paragonu”).

Sąd Okręgowy uznał, że o fikcyjności zakresu czynności świadczą też dowody w postaci zeznań świadków S. K. oraz G. W.. Zdaniem Sądu Okręgowego, prowadząc sklep z odzieżą używaną, K. G. (1) nie miała ani czasu, ani możliwości wykonywać obowiązków ani kierownika, ani sprzedawcy, w sklepie spożywczym. O fikcyjności ustalonego wynagrodzenia K. G. (2), świadczy również zestawienie źródeł i wysokości przychodów, kosztów i dochodów z poszczególnych trzech części działalności K. Z.: prowadzenia sklepu spożywczego, wykonywaniu usług elektrotechnicznych i informatycznych oraz sklepu z odzieżą używaną ze sprzedażą internetową.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w 2013 r. K. Z.: 1) w styczniu uzyskał przychód około 11 tys. zł tylko z usług na rzecz (...) S.A.; 2) w lutym przychód także z (...) około 10 tys. zł; 3) w marcu zakupił od P. K. (1) wyposażenie sklepu z towarami - odzieżą używaną za 25 tys. zł, ze sklepu spożywczego miał przychód około 70 tys. przy kosztach około 65 tys., z usług zarobił około 10 tys., a ze sklepu z odzieżą miał przychód tylko 1,7 tys. zł; 4) w kwietniu z usług miał około 18 tys. przychodu, ze sklepu spożywczego około 85 tys. przy kosztach 76 tys., a sklep z odzieżą przyniósł nie całe 4 tys. przychodu; 5) w maju z usług przychód wyniósł 3,3 tys., sklep spożywczy dał przychód 87 tys. przy kosztach 73 tys. zł, a przychód sklepu z odzieżą - 5,9 tys. zł; 6) w czerwcu z usług uzyskał 26 tys., ze sklepu z odzieżą prawie 5 tys. przychodu, a ze sklepu spożywczego 95 tys. przychodu przy kosztach towarów 97 tys. zł; 7) w lipcu z usług przychód wyniósł 30 tys. zł, ze sklepu spożywczego 98 tys. przy kosztach towarów 79 tys., a przychód ze sklepu z odzieżą to 4,3 zł; 8) w sierpniu usługi dały przychód 15 tys., sklep spożywczy 90 tys. przy kosztach towarów 83 tys., a sklep z odzieżą dał przychód 3 tys. zł; 9) we wrześniu za usługi otrzymał 51,5 tys., sklep spożywczy dał około 90 tys., przy kosztach zakupu towarów prawie 80 tys., a sklep z odzieżą dał przychód niecałe 3 tys. zł; 10) w październiku ze usługi otrzymał 10 tys., ze sklepu 99 tys., przy kosztach towarów 86 tys., a sklep z odzieżą był już zamknięty - nie przyniósł dochodów.

Pomijając koszty funkcjonowania sklepu spożywczego (wynagrodzenia trójki sprzedawczyń, energia elektryczna, i inne), a także koszty zakupu odzieży do sklepu z takim towarem, w ocenie Sądu Okręgowego, sklep spożywczy przynosił niewielki dochód, natomiast sklep z odzieżą co najwyżej na poziomie płacy minimalnej. Sąd ten uznał, że rzeczywistym źródłem dochodów K. Z. były tylko usługi. Wywiódł, że wynagrodzenie K. G. (1) na kwotę 4.500 zł za $\frac{3}{4}$ wymiaru czasu pracy, przy wynagrodzeniu minimalnym pozostałych sprzedawczyń w sklepie spożywczym, było fikcją.

Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że kwota wynagrodzenia, która została przez strony ustalona jest znacznie zawyżona: K. G. (1) wykonując swoją pracę miała obowiązki zbliżone do osób, które były zatrudnione na stanowisku kasjer-sprzedawca. Świadkowie S. K. oraz G. W., które były klientkami w sklepie z odzieżą używaną i chemią zeznały zgodnie, że zainteresowana sprzedawała w sklepie na ul. (...). Dlatego też - zdaniem tego Sądu - jej wynagrodzenie powinno być zbliżone do tych pracowników, którzy wykonywali pracę na stanowisku kasjera-sprzedawcy, a u K. Z. sprzedawczynie zarabiała płacę minimalną. W ocenie Sądu Okręgowego, niewątpliwie K. G. (1) mogła zastępować swojego partnera w niektórych czynnościach należących do jego kompetencji, o czym świadczy chociażby pełnomocnictwo do podpisywania umów, jakkolwiek nie oznacza to, że winno jej przysługiwać tak wysokie - jak wskazane w umowie - wynagrodzenie. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że księga przychodów i rozchodów, dotycząca działalności zawodowej w ramach inżynierii i związanego z nią doradztwa technicznego oraz sklepu spożywczego i sklepu z odzieżą wskazuje, iż przychody firmy w okresie zatrudnienia K. G. (1) nie były zwiększone. Przeciwnie - wzrost przychodu nastąpił w miesiącach: kwiecień, październik i listopad - a więc w okresach, w których K. G. (1), albo nie była zatrudniona, albo nie pracowała z uwagi na zwolnienie lekarskie i macierzyńskie. Wkład osobisty K. G. (1) w prowadzenie działalności gospodarczej K. Z. nie był tak wysoki, aby uzasadnił wynagrodzenie na poziomie 4.500 zł brutto.

Ponadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż odwołujący w okresie zwolnienia lekarskiego i urlopu macierzyńskiego K. G. (1) nie zatrudnił żadnego pracownika na jej zastępstwo, pomimo, że w okresie października-listopada (a więc gdy K. G. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim i urlopie macierzyńskim) K. Z. przebywał poza miejscem zamieszkania w B. i K., gdzie świadczył pracę w ramach wykonywanego zawodu i wówczas potrzebował pomocy osoby trzeciej.

Sąd Okręgowy ocenił, że konkubenci postanowili stworzyć K. G. (1) źródło dość wysokich dochodów w postaci rocznego zasiłku macierzyńskiego, stanowiącego 100 % podstawy, inwestując przez kilka miesięcy składkę, stanowiącą 13,71 % fikcyjnego wynagrodzenia. Miał również na uwadze, że K. Z. wskazuje podstawę swoich dochodów na poziomie minimalnym.

W ocenie Sądu Okręgowego, działanie takie uznał jako niegodziwe wyłudzenie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołujący nie podważyli skarżonej przez niech decyzji, stwierdzającej nieważność zapisu umowy o pracę dotyczącego poziomu wynagrodzenia, a określone w zaskarżonej decyzji wynagrodzenie K. G. (1) w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę jest zgodne z poziomem wynagrodzeń innych sprzedawczyń w sklepie (...). Strony wprawdzie zawarły ważny stosunek pracy, który był niewątpliwie wykonywany, jednakże ich zamiarem było uzyskanie wysokich zasiłków chorobowych i macierzyńskiego, a więc przedmiotowa umowa o pracę dotknięta jest nieważnością w zakresie ustalonego wynagrodzenia w kwocie 4.500 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił odwołania, na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. (pkt 1 wyroku). O kosztach zastępstwa procesowego (punkt II. wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), nakładając na obie strony obowiązek solidarnego zwrotu organowi rentowemu kosztów postępowania.

Wspólną apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiedli K. Z. i K. G. (1), zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności w postaci rażącej sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, m.in. błędne przyjęcie, że:

- umowa o pracę była faktycznie wykonywana tylko w zakresie prowadzenia sklepu z odzieżą używaną, podczas gdy K. G. (1) świadczyła pracę również w sklepie spożywczym oraz prowadziła sklep internetowy,
- sklep z odzieżą używaną został otworzony tylko po to, żeby stworzyć miejsce pracy na czas ciąży dla K. G. (1),
- strony w postępowaniu kontrolnym przed organem rentowym próbowali zataić fakt, że pozostają w konkubinacie,
- zakres obowiązków K. G. (1) był fikcyjny,
- K. G. (1) nie miała ani czasu, ani możliwości wykonywania obowiązków kierownika i sprzedawcy w sklepie spożywczym,
- wynagrodzenie K. G. (1) powinno być zbliżone do wynagrodzenia pracowników na stanowisku kasjer-sprzedawca w sklepie spożywczym, gdyż jej zakres obowiązków był zbliżony do innych pracowników,
- przychody uzyskiwane przez K. Z. uniemożliwiały ustalenie wynagrodzenia na poziomie 4.500,00 zł,
- przychody z działalności gospodarczej w czasie świadczenia pracy przez K. G. (1) powinny wzrosnąć,
- wkład K. G. (1) w prowadzenie działalności gospodarczej K. Z. nie był na tyle wysoki, aby uzasadniał wynagrodzenie na poziomie 4.500,00 zł brutto,
- strony wskazując kwotę wynagrodzenia w wysokości 4.500,00 zł w istocie dążyły do obejścia prawa;

b) naruszenie art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101 j.t. ze zm., dalej jako k.p.c.), poprzez dokonanie przez Sąd I instancji rażąco wadliwej i oczywiście błędnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem podstawowych zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że:

- ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. G. (1) w wysokości 4.500,00 zł miało na celu obejście przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa;
- zasadne jest ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. G. (1) w wysokości 1.600,00 zł brutto podczas gdy zajmowane przez nią stanowisko oraz charakter wykonywanych obowiązków uniemożliwia porównywanie jej wynagrodzenia do wynagrodzenia innych pracowników zatrudnionych u K. Z.;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 13 k.p. w zw. z art. 78 k.p., poprzez błędne uznanie przez Sąd I instancji, że wynagrodzenie w wysokości 1.600,00 zł brutto jest adekwatne (ekwiwalentne) do wykonywanych obowiązków przez K. G. (1) na stanowisku kierownik-sprzedawca, posiadanych przez nią kwalifikacji, ilości i jakości pracy jaką świadczyła na rzecz K. Z., a zwłaszcza że jest godziwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe;

b) art. 58 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. 2014.121. tj., dalej jako k.c.) w zw. z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U.1998.21.94 j.t. ze zm., dalej jako k.p.), poprzez błędne przyjęcie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. G. (1) z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u

K. Z. od dnia 3 czerwca 2013 r. jest nieważna z mocy prawa i ma na celu obejście przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa;

c) art. 18 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez błędne przyjęcie, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. G. (1) z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u K. Z. jest kwota w wysokości 1.600,00 zł brutto zamiast 4.500,00 zł brutto;

d) art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442 j.t., dalej jako u.s.u.s.) poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, że postawą wymiaru składek jest kwota w wysokości 1.600,00 zł brutto, podczas gdy z powołanych przepisów nie wynika prawo do ustalanie postawy w sposób dobrowolny.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez określenie, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. G. (1) z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u K. Z. od dnia 3 czerwca 2013 r. jest kwota w wysokości 4.500,00 zł brutto miesięcznie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna

Sąd Apelacyjny zasadniczo aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych w sprawie (omyłkowo jednak ustalił nazwisko jednego ze świadków, które powinno brzmieć P. K. (2)) i przeprowadził właściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które to ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Nie można zatem podzielić zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., określającego Sądowi granice swobody oceny dowodów. Jak wiadomo, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 233 § 1 k.p.c. zawiera przede wszystkim nakaz - nie doznający wyjątku - aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 562/98 (...); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 691/99, LEX nr 54339, Prok. i Pr.-wkł. (...)). Takiemu obowiązкови Sąd Okręgowy sprostał, obszernie wskazując w sporządzonym uzasadnieniu, na jakich dowodach się oparł i dlaczego.

Ustalenie przed Sądem Okręgowym, że K. G. (1) wykonywała obowiązki sprzedawcy w sklepie z odzieżą przy ul. (...), nie budziło w świetle zebranego materiału dowodowego żadnych wątpliwości. Okoliczność tę potwierdza korespondencja e-mail z przedstawicielami firm dostarczających towar oraz zeznania świadków S. K. i G. W. (klientek K. G. (1)).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy słusznie również przyjął, że odwołująca nie pełniła funkcji kierowniczej w spornym okresie zatrudnienia. Poza bieżącą obsługą klienta, czynności w zakresie dbania o czystość w sklepie, zapewnienia właściwej ekspozycji towaru, czy zamawiania towaru są niejako immanentnie powiązane z wykonywaniem obowiązków sprzedawcy. Okoliczność, że K. G. (1) była jedyną sprzedawczynią w sklepie z odzieżą i wykonywała sama te czynności (jak twierdzi K. G. (1) – zajmowała się wszystkim) nie czyni jej kierownikiem tego sklepu.

W świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, uzasadnione jest wnioskowanie Sądu Okręgowego, że K. G. (1) nie miała możliwości ani czasu na świadczenie pracy również w sklepie spożywczym. Inna

jest specyfika pracy sprzedawcy w sklepie z odzieżą oraz praca sprzedawcy w sklepie spożywczym. O ile samo założenie sprzedaży określonych towarów jest tożsame, to jednak poznanie szczegółowych zasad funkcjonowania sklepu (z danej branży) z perspektywy sprzedawcy wymaga systematycznego wykonywania tych czynności. Nie wymaga znacznych nakładów pracy wdrożenie pracownika przeniesionego pomiędzy sklepami z określonej branży (np. spożywczej), nawet przy czasowym wykonywaniu tych samych obowiązków w tym drugim sklepie, jeżeli sklepy te posiadają tożsame asortyment i prowadzą tożsamą politykę (sieć sklepów). Jeżeli weźmie się pod uwagę tę okoliczność oraz fakt, że odwołująca była jedyną sprzedawczynią w sklepie z odzieżą, a jej wymiar czasu pracy wynosił $\frac{3}{4}$ etatu, to trudno uznać, że K. G. (1) mogła pracować także jako sprzedawca w sklepie spożywczym przy ul. (...). Odwołująca nie udowodniła, aby było inaczej.

Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie polegają na prawdzie wyjaśnienia K. Z. w zakresie, w jakim wskazuje, że potrzebował pracownika, który poprowadziłby sklep z odzieżą i jednocześnie pełnił obowiązki sprzedawcy. Jak wskazał odwołujący, jego działalność z zakresu instalatorstwa elektrycznego wiąże się z wyjazdami. Do takiego wyjazdu doszło w okresie od października do listopada 2013 r. do miejscowości K. i B.. W tym okresie – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – K. Z. nie przyjął do pracy nowego pracownika w miejsce K. G. (1), pomimo, że w swoich wyjaśnieniach wyraźnie wskazywał na potrzebę zatrudnienia osoby, która zajmowałaby się sklepami (a więc zarówno sklepem spożywczym, jak i sklepem z odzieżą) pod jego nieobecność.

Sąd Okręgowy słusznie również zauważył, że nie można dać wiary wyjaśnieniom K. Z., w zakresie, w jakim twierdzi, iż zatrudniając K. G. (1), zakładał wzrost sprzedaży i zyskowność firmy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle zasad doświadczenia życiowego zatrudnianie pracownika na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem w wysokości 4.500 zł miesięcznie (co - przy wymiarze czasu pracy wynoszącym $\frac{3}{4}$ etatu – daje 54.000 brutto rocznie), nie jest usprawiedliwione z punktu widzenia zasad racjonalności prowadzenia działalności gospodarczej, tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczność, iż dochód K. Z. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w roku obrotowym 2013 wyniósł 56.120,51 zł (k. 29 akt sprawy).

Nadto, wbrew twierdzeniom apelujących, materiał dowodowy zebrany w postępowaniu wyjaśniającym przed organem rentowym w zestawieniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu sądowym wyraźnie wskazuje na próbę zatajenia informacji o bliskich stosunkach pomiędzy K. G. (1) a K. Z., które istniały od 2010 r. (wyjaśnienia K. G. (1), s. 24v akt sprawy), a więc na kilka lat przed zatrudnieniem K. G. (1) przez K. Z. (ojca jej dzieci). Zarówno z podania o pracę K. G. (1), jak i pisemnych oświadczeń obojga odwołujących złożonych przed organem rentowym wynika, że odwołujący starali się nie tylko ukryć swój związek i okoliczność wspólnego wychowywania pierwszego wówczas dziecka, ale także stworzyć pozory procesu rekrutacyjnego na stanowisko kierownika-sprzedawcy. Takie wnioski można wyprowadzić, mając na uwadze po pierwsze - podanie o pracę, w którym K. G. (1) motywuje swój udział w rekrutacji przede wszystkim wiedzą i doświadczeniem w branży sprzedażowej, a po drugie – twierdzenie K. Z., że przyjęcie do pracy nastąpiło po kilku rozmowach przeprowadzonych z K. G. (1) i uznaniu jej za osobę godną zaufania (k. 134 i 221 akt ZUS).

Z tych powodów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego nie są zasadne, a ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy jest miarodajny do oceny po kątem właściwych przepisów prawa materialnego.

Istota sporu niniejszej sprawy ogranicza się do przesądzenia, czy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (z tytułu zawartej umowy o pracę) w wysokości 4.500 zł jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 z późn. zm., zwana dalej: u.s.u.s.) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (a według art. 20 na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe) pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 9). Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm.) za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za

godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1). Zatem w uproszczeniu, podstawa wymiaru składki jest pochodną wynagrodzenia, jakie otrzymuje pracownik.

Zasadę, że pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę reguluje art. 13 k.p. Przy czym, wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1 k.p.).

Wbrew zarzutom apelacji, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dopuszczalna jest ingerencja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ustalenie wynagrodzenia zgłaszanego do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Taką możliwość akceptuje również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2009 r. (III UK 7/09, LEX nr 509047), w którym podkreśla, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Takie też stanowisko podziela Sąd Apelacyjny.

Zauważyć należy, że nawet przyjęcie, iż art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (powołany w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych inicjującej niniejsze postępowanie) uprawnia organ wykonujący zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych jedynie do wydawania decyzji w zakresie prawidłowości obliczenia (wymierzenia) przez płatnika składki na ubezpieczenie społeczne, a nie w kwestii prawidłowego ustalenia wysokości wynagrodzenia będącego podstawą składki, to jednak art. 86 ust. 2 tej ustawy upoważnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Przy czym kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238).

Podkreślić należy, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień jest rzeczą ważną ale i ona podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie (wyrok z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwość ingerowania w wysokość wynagrodzenia określonego autonomicznie przez strony stosunku pracy jest jednak ograniczona tylko do wyjątkowej sytuacji i badana pod kątem rażącego naruszenia prawa czy rażącego naruszenia zasad współzycia społecznego. Dokonując tej oceny należy brać pod uwagę, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza - co ma istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia - rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05; uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1997 r., U 6/96, (...) 1997 nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 345).

Oceniając stan faktyczny niniejszej sprawy pod względem godziwości wynagrodzenia do wykonywanej pracy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zasadnie ustalił świadczenie przez odwołującą pracę na stanowisku sprzedawcy, a nie jak na to wskazuje umowa o pracę - stanowiska kierownika-sprzedawcy. W świetle zasad

doświadczenia zawodowego zatrudnienie na stanowisku kierownika-sprzedawcy wymaga organizowania sprzedaży w sposób zapewniający realizację planów sprzedażowych, prowadzenia dokumentacji sklepu, organizowania i nadzorowania pracy personelu sklepu itd. Upoważnienie do wykonywania poza sprzedażą bezpośrednią dodatkowych czynności w postaci odbierania i podpisywania faktur, podpisywania umów o pracę, czy sprzedaży internetowej nie świadczą o zajmowaniu kierowniczego stanowiska. Należy podkreślić, że poza tymi czynnościami K. G. (1) nie wykonywała żadnych innych czynności, które potwierdziłyby jej pracę na stanowisku kierowniczym.

Zauważyć również należy, że te dodatkowe czynności były wykonywane stosunkowo rzadko. Porównując przychody ze sprzedaży w sklepie z odzieżą przy ul. (...), w którym pracowała K. G. (1) (wynoszące w okresie od marca do września 2013 r. średnio około 3.800 zł miesięcznie) i przychody ze sprzedaży sklepie spożywczym przy ul. (...), w którym zatrudnione były trzy osoby na stanowisku kasjera-sprzedawcy (wynoszące w okresie od marca do grudnia 2013 r. średnio około 90.000 zł miesięcznie), można dojść do wniosku, że dodatkowe czynności odbierania i podpisywania faktur, podpisywania umów o pracę, czy sprzedaży internetowej wykonywane przez K. G. (1) w sklepie z odzieżą nie stanowiły znacznego obciążenia pracą.

Kontynuując rozważania, Sąd Apelacyjny podziela częściowo również ocenę Sądu Okręgowego, że w zakresie wynagrodzenia K. G. (1), jako elementu wpływającego na wysokości podstawy wymiaru składek, postanowienie przedmiotowej umowy o pracę dotyczące pensji w kwocie 4.500 zł brutto jest nadmierne, nie odpowiada kryteriom z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., także w aspekcie art. 13 k.p. w zw. z art. 78 k.p., i przez to stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r. podkreślił, że alimentacyjny charakter świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz zasada solidaryzmu wymagają, ażeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, aby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, z czym w pełni należy się zgodzić, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Dlatego też ustalenie zbyt wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338). Taka też sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że ustalone w umowie o pracę z dnia 31 maja 2013 r. warunki płacowe K. G. (1) nie odpowiadały ekwiwalentności pracy, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Nastąpiło to z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń, kosztem innych uczestników tego systemu. Tak należy bowiem ocenić ustalenie wynagrodzenia za pracę wielokrotnie wyższego w stosunku do kwoty minimalnego wynagrodzenia wypłacanego innym pracownikom zatrudnionym przez K. Z. na stanowisku kasjera-sprzedawcy. Wynagrodzenie K. G. (1) w wysokości 4.500 zł (za 3/4 etatu) nie było uzasadnione, przy uwzględnieniu okoliczności, że wynagrodzenie pracowników sklepu spożywczego niezależnie od wieku, posiadanych kwalifikacji i zdobytego doświadczenia zawodowego było określone w tej samej wysokości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy jednak podobnie jak organ rentowy dokonał zbyt rygorystycznej ingerencji w wysokość wynagrodzenia ustaloną przez strony umowy o pracę, co trzeba uznać za naruszenie art. 353¹ w zw. z 300 k.p. , poprzez faktyczne pozbawienie stron możliwości ustalenia wynagrodzenia za pracę na poziomie innym niż minimalne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego o ile wysokość wynagrodzenia na poziomie 4500 zł (za 3/4 etatu) odnoszona do realnych obowiązków skarżącej i miejscowego rynku pracy, nie znajduje żadnego uzasadnienia (poza związkiem osobistym stron umowy o pracę) - to z drugiej strony obniżenie tego wynagrodzenia do kwoty wynagrodzenia najniższego nie tylko zbyt drastycznie ingeruje w stosunek pracy , ale i nie uwzględnia też takich elementów, które przemawiałyby za ustaleniem wynagrodzenia wyższego niż minimalne. Z góry trzeba uczciwie przyznać, iż jest rzeczą

niezmiernie trudną wypośrodkowanie do jakiej kwoty wynagrodzenie pracownika jest adekwatne i godziwe, a od jakiej kwoty możemy mówić o jego rażącym wygórowaniu i naruszeniu zasad współżycia społecznego. W przypadku K. G. (2) o za przyjęciem wynagrodzenia wyższego niż minimalne przemawia szereg okoliczności, które Sąd Apelacyjny uznaje za relewantne takie jak : duże już doświadczenie zawodowe w tym na stanowisku sprzedawcy (w latach 2006-2008 pracowała w sklepie (...)), w okresie późniejszym pracowała też jako starszy specjalisty w D. Przygotowania Produkcji i (...) (od września 2008 r. do lutego -2009) , znajomość systemów i technik sprzedażowych (k. 46 a.r. CV). W tym zakresie na korzyść skarżącej przemawia też paradoksalnie związek osobisty z pracodawcą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy zatrudnianiu jakiegokolwiek pracownika zaufanie do niego jest dużą wartością. Jeżeli zatem w świetle ustaleń organu rentowego i Sądu stosunek pracy był niewątpliwie realizowany - to jedynym z elementów wpływających na wysokość wynagrodzenia może być niewątpliwie obdarzenie znanego sobie dobrze pracownika zaufaniem, któremu powierza się samodzielne prowadzenie sklepu jednoosobowego i co najmniej jakieś czynności w drugim sklepie (spożywczym), nawet jeżeli nie czyniły one z niej jeszcze kierownika tego sklepu.

Uznając zatem, że podstawa wymiaru składek K. G. (1) powinna być ustalona w niższej wysokości przy uwzględnieniu kosztów pracy na rynku lokalnym (zatrudnienia pracownika na podobnym stanowisku) Sąd Apelacyjny uznał z realną podstawę w tym zakresie kwotę 2500 złotych brutto.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386§1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku i decyzji.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art.100 k.p.c. wobec częściowego tylko uwzględniania apelacji.